Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem.

Rok XI
Nr. 239

ABC

P R
Warszawa,
piątek 21 sierpnia 1936 r.

10 GROSZY NOWINY CODZIENNE 10 GROSZY

NASZE ABC

Między Scyllą a Charybdą

Nie wydaje się nam to przypadkiem, że wizyta gen. Gamelina w Polsce i rozmowy na temat zacieśnienia sojuszu francusko-polskiego i dostosowania go do zmienionych warunków wypadły właśnie na okres, kiedy państwa europejskie, nie należące ani do obozu komunistycznego ani faszystowskiego, ujrzały się nagle pomiędzy bolszewicką Scyllą a faszystowską Charybdą. Spowodowały to wypadki hiszpańskie, które postawiły państwom tym przed oczy całą grozę niebezpieczeństwa, które dla Polski wyraźnie rysuje się od dawna i ma decydujący wpływ na jej politykę, nie zawsze dobrze rozumianą i słusznie ocenianą przez te państwa. Pomijając bowiem różne błędy i niedociągnięcia w polityce polskiej, na które bynajmniej nie zamykamy oczu i które niejednokrotnie krytykowaliśmy, faktem jest, że cała trudność położenia Polski pomiędzy sowiecką Rosją a hitlerowskiemi Niemcami nie zawsze była zrozumiała i dobrze oceniana przez demokratyczne państwa zachodnie i wiele trudności i nieporozumień właśnie w tem miało swe źródło.

Sądzimy, że wypadki hiszpańskie przyczyniły się walnie do słuszniejszej oceny stanowiska Polski, a zarazem podkreśliły jej kluczową pozycję w Europie. Na tle tych wypadków jaśniej wychodzi i zasługa narodu polskiego, który własnemi piersiami osłonił w 1920 r. nie tylko swój kraj, ale całą Europę i jej dzisiejsze znaczenie dla przyszłego rozwoju europejskich stosunków. Jasnem się staje, że Polska, która dzieli dwa światy, jest dla równowagi Europy koniecznie potrzebna i że zarówno zbolszewizowanie Polski i jej zhitleryzowanie byłoby początkiem starcia, z którego w każdym razie i przy każdym wyniku z Europy pozostałyby tylko ruiny i zgliszcza.

Wobec naporu bolszewickiego z jednej, a faszystowskiego różnych autoramentów z drugiej strony, przed państwami, którym nie uśmiecha się ani jedno, ani drugie, stoją tylko dwie drogi: albo zachowanie ścisłej neutralności i pozycji ściśle obserwacyjnej wobec zachodzących wypadków, albo wspólnym wysiłkiem zbudowanie tamy, któraby powstrzymała niebezpieczne fale i uratowała pokój Europy. Pierwsza ewentualność nie zawsze jest możliwa i wydaje się bardzo niebezpieczna. Tak się dziś zazębiają interesy wszystkich państw i tak powiązały się ich losy, że nawet wyspiarska Anglja coraz bardziej rozumie niemożliwość splendid isolation, że nawet dalekie Stany Zjednoczone Ameryki, mimo wstrętu do wojny i stanowczej niechęci do mieszania się do spraw europejskich, żywią poważne obawy, czy mogłyby do końca zachować zupełną neutralność. Tem mniej prawdopodobną wydaje się neutralność państw europejskich.

Pozostaje zatem droga druga. Zorganizowanie państw europejskich w imię obrony pokoju i spokoju Europy. Wzywał już do tego min. Eden, apelując do solidarności państw demokratycznych. W takiej organizacji Polsce musiałaby przypaść bardzo poczesna rola. Sojusz francusko-polski dopiero w tem oświetleniu nabiera właściwego znaczenia i ciężaru gatunkowego. Nie wydaje nam się przeto przypadkiem, że właśnie w tej chwili rozpoczął się kapitalny remont tego przymierza. I że dopiero dziś zaczyna się rozumieć napoleońskie powiedzenie o Polsce, jako zworniku europejskiego sklepienia.

Ta budowa wydaje się nam sprawą najpilniejszą. Dopiero, gdy zostanie ukończona, przyjść może czas na nadbudówki, według zasady wyboru mniejszego zła.

W. N.

Sensacyjny proces polityczny w Moskwie

Spisek Trockiego przeciw Stalinowi

w którym głównie uczestniczyli żydzi

MOSKWA, 20.8. W Moskwie zaczął się sensacyjny proces polityczny przeciwko zwolennikom Trockiego.

Akt oskarżenia w procesie szesnastu oskarżonych z Zinowjewem i Kamieniewem na czele, podany w streszczeniu przez agencję „Tass", stwierdza m. in., że Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew byli bezpośrednimi organizatorami zabójstwa kierownika leningradzkiej organizacji partji komunistycznej Kirowa, dokonanego 1-go grudnia 1934 roku, a także przygotowywali zamachy na życie innych czołowych przywódców partji komunistycznej i członków rządu sowieckiego, przyczem działali w porozumieniu z trockistami i Trockim.

Oskarżenie zarzuca m. in. zamachowcom kontakty z hitlerowcami i to daleko idące, a mianowicie z Gestapo, której reprezentanci mieli organizować grupy zamachowe zgodnie z dyrektywami Trockiego.

Akt oskarżenia kończy się następującą konkluzją:

Na zasadzie faktów i zeznań Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow, Bakajew, Mraczkowskij, Ter-Waganjan i Smirnow są oskarżeni o utworzenie szeregu grup terorystycznych, które przygotowywały zamachy na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kirowa, Kosiora, Ordżonikidze i Postyszewa, o zorganizowanie i dokonanie za pośrednictwem konspiracyjnej grupy terorystycznej w Leningradzie skrytobójczego zabójstwa Kirowa, czyli o zbrodnie, przewidziane art. 58 par. 8 i 11 kodeksu karnego ZSRR.

Dreitzer, Raingold, Pickel, Holcman, Fritz Dawid (Krugljanskij), Olbert, Berman-Jurin, Mojżesz Lurje i Natan Lurje są oskarżeni o udział w charakterze członków konspiracyjnej organizacji terorystycznej trockistowsko-zinowjewowskiej, w przygotowaniu zamachu na Stalina, Woroszyłowa, Zdanowa, Kaganowicza, Kosiora, Ordżonikidze i Postyszewa, czyli o zbrodnie przewidziane art. 19 oraz par. 8 i 11 art. 58 kodeksu karnego ZSRR.

Przebywającym zagranicą Trockiemu i jego synowi Siedowowi dowiedziono bezpośrednich przygotowań i osobistego kierownictwa organizacją aktów terorystycznych na terenie ZSRR przeciwko kierownikom partji komunistycznej i państwa sowieckiego. W razie wykrycia ich obecności na terytorjum sowieckiem, podlegają oni niezwłocznemu aresztowaniu oraz zostaną stawieni przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego ZSRR.

Akta Gertika, Grünberga, Gawena, Karewa, Kuźmiczewa, Konstantego Matorina, Pawła Olberga, Radina, Safonowej, Fajwiłowicza, Schmidta i Estermana, których śledztwo nie zostało zakończone, zostały wydzielone celem oddzielnego procesu.

Wyjaśnienia oskarżonych

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Osk. Mraczkowskij zeznaje, iż w r. 1931 osk. Smirnow na podstawie dyrektyw, otrzymywanych od Trockiego z Berlina, przystąpił do akcji, mającej na celu przygotowywanie zamachów terorystycznych przeciwko wybitnym komunistom i członkom rządu sowieckiego, a przedewszystkiem przeciwko Stalinowi, Woroszyłowowi i Kaganowiczowi. W r. 1934 powstały w Moskwie tajne grupy terorystów. W lecie 1934 r. Mraczkowskij spotkał Kamieniewa, który wyrażał swe niezadowolenie spowodu zbyt wolnego tempa przygotowań do aktów terorystycznych oraz oświadczył, iż Bakajew zamierza zamordować w Leningradzie Kirowa.

Osk. Zinowjew, zapytany przez prokuratora Wyszyńskiego, potwierdza powyższe oświadczenia, mówiąc: „My zabiliśmy Kirowa".

W r. 1934 Mraczkowskij otrzymał list od Trockiego, w którym Trocki nalega na przyspieszenie zabójstwa Stalina i Woroszyłowa. Mraczkowskij podkreśla przytem rolę kierowniczą, którą zajmował Smirnow w organizacji terorystycznej.

Osk. Smirnow w czasie rozprawy usiłował zaprzeczyć temu, iż kierował przygotowaniami do zamachów terorystycznych. Oświadczenia jego jednakże zostały obalone przez odczytanie protokułu zeznań, złożonych na śledztwie. Smirnow nie zaprzeczył autentyczności tego protokułu.

WYKONAWCA — BAKAJEW

Osk. Jewdokimow przyznaje się, iż brał udział w przygotowaniach do zamachu na Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Organizacja tego zamachu powierzona została Bakajewowi.

Osk. Bakajew, zapytany przez prokuratora, potwierdza powyższe zeznania.

W lecie 1934 r. po konferencji w mieszkaniu Kamieniewa, w której wziął udział Zinowjew i inni oskarżeni, zdecydowano przyśpieszyć zamach na Stalina i Kirowa. Bakajew wyjechał do Leningradu, aby sprawdzić przygotowania do zabójstwa Kirowa. W Leningradzie Bakajew spotyka się z Nikołajewem. Wówczas ustalono, iż Nikołajew zabije Kirowa.

Osk. Dreizer zeznaje, iż kierowniczą rolę w organizacji odgrywał Smirnow, który polecił mu nawiązać łączność z synem Trockiego, Siedowym (!) w Berlinie. Oskarżony opowiada trybunałowi, w jaki sposób powstawały kadry terorystów, złożonych z ludzi o zdecydowanym temperamencie bojowym, celem zabójstwa Stalina i Woroszyłowa.

Aby wyjaśnić rolę Smirnowa w akcji zamachowej, trybunał stawia szereg pytań Zinowjewowi, który określa Smirnowa, jako zwolennika najbardziej czynnego teroru. Smirnow bronił akcji terorystycznej z gorącem przekonaniem.

KRWAWY ZINOWJEW

Osk. Reingold opowiada historję powstania nowego bloku zwolenników Trockiego i Zinowjewa. Członkowie bloku podkreślali konieczność stosowania aktów teroru. Zinowjew oświadczył w swoim czasie Reingoldowi: „Niema żadnej innej drogi dojścia do władzy tylko zabójstwo". W r. 1933 — zeznaje Reingold — Jewdokimow zaproponował zawieszenie akcji terorystycznej do chwili, gdy Kamieniew i Zinowjew wrócą z wygnania i wejdą spowrotem do partji komunistycznej. Zinowjew i Kamieniew zamierzali pozyskać zaufanie partji komunistycznej, a w szczególności Stalina, a po odzyskaniu zaufania mieli prowadzić dalej w zupełnej tajemnicy przygotowania do zamachów.

Na zapytanie prokuratora, Zinowjew przyznaje się, iż plan jego polegał rzeczywiście na tem, iż zewnętrznie zamierzał on deklarować całkowitą lojalność i oddanie dla partji, ale jednocześnie przygotowywać zamachy. Zinowjew przyznaje się, iż liczył na to, że po wykonaniu szeregu zamachów terorystycznych dojdzie do władzy.

Osk. Reingold zeznaje następnie, iż przywódcy grupy trockistowsko-zinowjewowskiej zamierzali zgładzić tych, którzy dokonywali z ich polecenia zamachy terorystyczne. Miało to zapobiec niebezpieczeństwu zdemaskowania zbrodni. Zniszczeniem członków grupy, którzy dokonywali zamachów miał się zająć Bakajew, jako przyszły szef G.P.U.,

Osk. Bakajew i osk. Zinowjew na zapytania prokuratora, stwierdzają, że istotnie taki plan istniał.

KAMIENIEW I ZINOWJEW

Osk. Reingold zeznaje dalej, że po objęciu władzy Kamieniew miał stanąć na czele rządu, Zinowjew — na czele partji, a Jewdokimow miał zająć stanowisko sekretarza centralnego komitetu partji komunistycznej Z. S. R. R. W latach 1928—29 zwolennicy Zinowjewa usiłowali sformować blok z prawicą: Bucharinem, Rykowem i Tomskim, którzy wykazywali niezadowolenie z polityki komitetu centralnego. Rokowania w tej sprawie trwały w latach 1931—32. Wskutek instrukcji Zinowjewa i Kamieniewa Reingold nawiązał kontakt z Arkusem, wiceprezydentem Banku Państwa, celem stworzenia zagranicą funduszu na finansowanie przygotowań do zamachów i zakup broni dla terorystów. Udało im się otrzymać nielegalnie w Banku Państwa 30 tysięcy rubli, które użyte zostały dla celów terorystycznych.

Od r. 1930 Zinowjew utrzymywał stosunki z trockistami zagranicą, namawiając ich do dyskredytowania przywódców kominternu.

Osk. Bakajew, odpowiadając na pytanie prokuratora, zeznaje, w jaki sposób tworzono grupy terorystyczne, przyznając, że Zinowjew i Kamieniew nalegali na przyspieszenie wykonania zamachów i dawali Nikołajewowi instrukcje, jak zabić Kirowa.

Osk. Zinowjew potwierdza zeznania Bakajewa, oświadczając, że należy uważać jego samego, Trockiego i Kamieniewa, jako głównych organizatorów zamachu na Kirowa, Bakajewa zaś jako kierownika bezpośredniego tej akcji zamachowej.

Osk. Pikel zeznaje, iż trockiści i zinowjewowcy, chcąc zatrzeć ślady swej działalności terorystycznej, zmusili do samobójstwa niejakiego Bogdana, który otrzymał od Zinowjewa polecenie zabicia Stalina. Bogdanowi zaproponowano albo dokonanie zamachu na Stalina, albo samobójstwo.

Olbrzymi pożar w folwarku „Agrilu"

Wczoraj, około godz. 16-ej, pod czas szalejącej nad Warszawą burzy, piorun uderzył w zabudowania folwarczne, należące do folwarku „Agril", znajdującego się w Rakowcu przy ul. Ks. Trojdena. W jednej chwili stanęła w płomieniach stodoła, w której nagromadzona była znaczna ilość zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów [redacted].

Na szczęście przybyła zaalarmowana straż III oddziału i rozpoczęła energiczną akcję ratowniczą, w wyniku której udało się pożar zlokalizować, tak że poza stodołą spłonęły tylko dwie sterty. Straty wynoszą około 30.000 złotych.

Chamberlain przybędzie do Gdyni

Jeszcze w końcu b. m. zawitać ma do portu gdyńskiego prywatny jacht angielski, na którym odbywa podróż znany polityk i b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Austin Chamberlain.

Chamberlain zwiedza obecnie porty na Bałtyku.

Nowy podział hipotek prowincjonalnych

Zapowiedziana w swoim czasie reorganizacja urzędów pisarzy hipotecznych, która położyć ma kres nadmiernie wysokim zarobkom w niektórych okręgach sądowych, jest obecnie realizowana. Po Warszawie i Płocku, przyszła kolej na Częstochowę, gdzie minister Grabowski zwiększył liczbę pisarzy hipotecznych z 2-ch do 3-ch.

17 osób rannych

Ostrząsająca katastrofa tramwajowa

przy ulicy Marymonckiej

Wczoraj, po godzinie 12-tej wydarzyła się na ul. Marymonckiej wielka katastrofa tramwajowa. Jak wiadomo ruch tramwajowy na znacznym odcinku ul. Marymonckiej aż do C. I. W. F.-u odbywa się na jednym torze, tak że tramwaje mijają się. Od strony C. I. W. F.-u w kierunku miasta jechała wielka lora do przewozu szyn nr. 2111, wraz ze służbowym wozem motorowym nr. 2. Tramwaj służbowy nie zatrzymał się na mijance, lecz ruszył dalej.

W tym momencie nadjeżdżał z przeciwnej strony wóz linji „15", nr. 93, wraz z przyczepką nr. 476. Oba tramwaje wjechały na dość wysokie wzniesienie i mimo hamowania z niezwykłą szybkością zjechały wdół. Wszystko to działo się w przeciągu kilku sekund. Gdy motorowi tramwajów, którzy będąc po przeciwnej stronie górki nie widzieli się wzajemnie, usiłowali w ostatnim momencie zahamować — było już zapóźno. Oba wozy runęły na siebie ze straszliwą siłą, przyczem tramwaj towarowy, o niezwykle silnej masywnej konstrukcji zmiażdżył przód wozu motorowego „15"-tki. Równocześnie przyczepka siłą bezwładności, uderzyła o tył, powodując również zmiażdżenie.

Rozległ się ogłuszający huk, zgrzyt żelaza, brzęk szkła (gdyż wyleciały szyby w oknach tramwaju) i przeraźliwy krzyk pasażerów, którzy runęli na siebie, zasypani odłamkami szkła. Zapanował nieopisany chaos. Zbiegły się tłumy ludzi. Policja wezwała pogotowie ratunkowe.

Zaalarmowano władze tramwajowe, które wysłały na miejsce katastrofy pogotowie techniczne tramwajów i brygadę robotników. Lekarze zaczęli opatrywać rannych.

Okazało się na szczęście, że nikt w katastrofie nie poniósł śmierci. Ciężko ranny jest motorniczy „15-ki", Antoni Dziarnowski, lat 36, zam. przy ul. Suzina Nr. 3, który doznał zmiażdżenia lewej stopy i stłuczenia czoła. Przewieziono go do szpitala Dziec. Jezus. Konduktor tramwaju, Józef Kowalski, lat 53, zam. Dzika 37, doznał ciężkiego stłuczenia czoła i twarzy. Przewieziono do ambulatorjum tramwajowego.

Jedna z pasażerek, 13-letnia Wanda Michniónek, uczenica, zam. przy ul. Łomiańskiej nr. 47, ze strachu dostała ataku sercowego. Przewieziono ją do domu. Pozatem zostali opatrzeni pasażerowie tramwaju oraz robotnicy tramwajowi, którzy jechali na wozie służbowym. Pozatem opatrzono 64 osób.

Katastrofa miała miejsce mniejwięcej przed domem Nr. 16 na ul. Marymonckiej, tuż przed przystankiem tramwajowym. Na miejsce przybyła specjalna komisja, wyłoniona przez władze tramwajowe, która bada przyczynę katastrofy. Pogotowie techniczne usunęło rozbite wozy. Przerwa w ruchu trwała do godz. 15.15.

Stracone „Cztery Wiatry"

Baza lotnicza pod Madrytem

przeszła do powstańców

SEWILLA, 20.8. Radjostacja powstańcza komunikuje: Samolot rządowy bombardował dziś klasztor w Guadalupe. Fort Guadalupe został zdobyty przez powstańców. Główna kwatera powstańcza w Burgos donosi, że baza lotnicza „Cztery Wiatry" pod Madrytem, powstała przeciwko rządowi i przyłączyła się do ruchu narodowego.

W miejscowości Almendralejo komuniści i anarchiści oblali benzyną 800 osób i żywcem spalili. Wśród zamordowanych znajduje się biskup miasta Jaen.

Na Majorce desant milicji rządowej z Barcelony stracił 2.500 ludzi, podczas gdy ekspedycja liczyła 3.500.

Oddziały powstańcze na froncie madryckim napotkały oddział milicji rządowej, który został zmuszony do odwrotu, pozostawiając 800 zabitych oraz wielką ilość broni i amunicji.

Nowe aresztowania po wypadkach wierzchosławickich

KRAKÓW, 20.8. W związku z krwawem zajściem w Wierzchosławicach, jakie rozegrało się 15 b. m., aresztowano jeszcze 2 osoby. Razem zatem aresztowanych jest 7 osób.

Ze względu na dobro śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.